

Sygn. akt VII K 738/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 26 października 2017 r.**

Sąd Rejonowy w Olsztynie w Wydziale VII Karnym w składzie:

**Przewodniczący: SSR Joanna Urlińska**

Protokolant Klaudia Meresta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 grudnia 2016r., 17 stycznia 2017r., 28 lutego 2017r., 20 lipca 2017r., 19 września 2017r., 26 października 2017r.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej –

sprawy:

R. N. s. W. i M. z d. S., ur. (...) w P.,

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 9 czerwca 2015r. w O. na skrzyżowaniu przy ulicy (...) dokonał uszkodzenia ciała M. O. w ten sposób, że zadał jej cios ręką w twarz w wyniku czego doznała stłuczenia twarzy z rumieniem skóry obrzękiem ust oraz rozchwianiem dwóch zębów i złamaniem korzenia zęba stanowiącego filar mostu protetycznego co skutkowało naruszeniem czynności ciała trwające dłużej niż 7 dni tj o czyn z art. 157§1 kk

I. Oskarżonego R. N. uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu z tym tylko iż ustala, że obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządu żucia i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni i za to z mocy art. 157§1kk przy zastosowaniu art. 4§1kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. Na podstawie art. 69§1i2 kk art. 70§1 pkt. 1 kk przy zastosowaniu art. 4§1kk wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza tytułem próby na okres lat 2 (dwóch),

III. Na podstawie art. 46§1kk przy zastosowaniu art. 4§1kk orzeka od oskarżonego na rzecz M. O. kwotę 5000 złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ,

IV. Na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz M. O. kwotę 7260 złotych tytułem zwrotu poniesionych w sprawie wydatków, oraz kwotę 300 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanej równowartości wydatków uiszczonych przez oskarżyciela substydiarnego,

V. Na podstawie art.17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 ro. O opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od opłaty.

**Sygn. akt VII K 738/16**

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny :**

W dniu 9 czerwca 2015r. o godzinie 7 rano M. O. wracała z pracy do domu po dyżurze. Kobieta poruszała się swoim samochodem marki H. (...) o nr rej. (...) w O. trasą wiodącą przez ulice: W. (...) A. (...), S. na S. (...), żeby skręcić z tej ulicy na ul. (...) wprost do miejsca jej zamieszkania.

W dniu zdarzenia po dotarciu na skrzyżowanie ulic (...) z (...) poruszała się ona lewym pasem jezdni. Zamierzała zjechać na prawą stronę. W pewnej odległości za wymienioną samochodem typu bus V. (...) poruszał się R. N.. Razem z nim tego dnia jechał A. G., który zajmował miejsce na siedzeniu pasażera z przodu.

Kierująca uznała, iż ma wystarczając miejsca aby wykonać planowany manewr i zmieścić się przed busa. Wrzuciła więc kierunkowskaz i zjechała na prawy pasa ruchu. R. N. zdenerwował się manewrem kierującej uznając, iż wymusiła ona pierwszeństwo i nieomal doprowadziła do zaistnienia wypadku drogowego.

Mężczyzna kierujący busem z piskiem opon przyspieszył, wyskoczył na lewy pas, wyprzedził M. O. i zjechał jej drogę, stawiając swe auto po skosie przed nią. Wykonując taki manewr spychał on auta stojące pomiędzy nimi. Następnie auto kobiety zatrzymało się na pasie prawym, gdy bus zjechał jej drogę od strony kierowcy. Jego kierowca machał rękami w stronę kobiety.

M. O. nie pokazywała żadnych gestów, choć kierowca busa pochylając się w stronę pasażera i wykrzykiwał do niej coś przez szybę.

Przedmiotowa sytuacja trwała chwilę po czym M. O. wyminęła samochód R. N. prawą stroną, w tym kawałek poruszając się po krawężniku. Następnie dalej skierowała się w stronę swojego miejsca zamieszkania.

Na kolejnym skrzyżowaniu ulic (...) z I. stało już jakieś auto, z uwagi na światło czerwone wyświetlane na sygnalizatorze. Z uwagi powyższe oba jadące samochody się zatrzymały.

Wówczas R. N. wysiadł ze swojego samochodu i podszedł do auta kobiety. Zastukał on w szybę. Widząc to kierująca otworzyła drzwi.

Mężczyzna szarpnął je i otworzył je na całą szerokość, po czym zaczął wykrzykiwać w kierunku kierującej słowa wulgarne.

W tym czasie M. O. tłumaczyła, iż nic takiego nie zrobiła.

Po chwili kierujący skończył mówić i nagle uderzył wymienioną - zadając jej cios lewą ręką w twarz z prawej strony. W wyniku otrzymanego ciosu pokrzywdzonej odrzuciło głowę do tyłu.

W tym czasie R. N. szybko oddalił się, wsiadł do swojego samochodu i ruszył, po czym kontynuował jazdę.

M. O. będąc w szoku czuła pulsowanie uderzonego miejsca. Widząc jak uciekający mężczyzna skręca swym samochodem w lewo w ulicę (...), zaczęła dzwonić na policję, aby zgłosić atak. Nikt jednak nie odbierał jej połączenia. Nie chcąc stracić z oczu napastnika, który odjeżdżał ruszyła ona za jego samochodem, aby zapamiętać numery rejestracyjne. W międzyczasie próbowała dodzwonić się na policję. Jednocześnie jechała ul. (...), potem W.. W dalszym ciągu nie mogąc nawiązać połączenia, zadzwoniła na dyspozytornię, żeby panie podały jej numer stacjonarny na policję. Po nawiązaniu połączenia kobieta w skrócie zrelacjonowała zdarzenia w jakim uczestniczyła.

W tym czasie R. N. jechał dość wolno swoim busem. Ostatecznie M. O. zapamiętała numer rejestracyjny busa, którym odjeżdżał mężczyzna, który zadał jej uderzenie.

Po pewnym czasie pokrzywdzonej udało się dodzwonić na numer stacjonarny policji, gdzie zgłosiła zdarzenie. Funkcjonariusze nakazali jej osobiście przyjechać na K..

Kobieta w pierwszym odruchu pojechała na oddział Ratunkowy szpitala (...) celem skorzystania z pomocy lekarskiej i dopiero po badaniu udała się na policję, gdzie zgłosiła zdarzenie.

(dowód zeznania M. O. k. 4849, 2 z akt 1 Ds. 1009/2016 w odczytanym zakresie, 34v akt 1 Ds. 1009/2016 w odczytanym zakresie, 118v akt 1 Ds. 1009/2016 w odczytanym zakresie, częściowo wyjaśnienia R. N. k. 47 płyta k. 50 z akt 1 Ds. 1009/2016, protokół oględzin k. 73-74 z akt 1 Ds. 1009/2016).

W wyniku przedmiotowego ataku M. O. doznała stłuczenia twarzy z rumieniem skóry, obrzękiem ust oraz rozchwianiem dwóch zębów i złamaniem korzenia zęba stanowiącego filar mostu protetycznego co skutkowało naruszeniem czynności narządu żucia na okres powyżej 7 dni.

(dowód zeznania M. O. k. 4849, 2 z akt 1 Ds. 1009/2016 w odczytanym zakresie, 34v akt 1 Ds. 1009/2016 w odczytanym zakresie, 118v akt 1 Ds. 1009/2016 w odczytanym zakresie, opinia sądowo-lekarska k. 29 z akt 1 Ds. 1009/2016 opinia chirurga stomatologii k. 173-175, 211, zeznania R. P. k. 98v-99, dokumentacja lekarska k. 7 z akt 1 Ds. 1009/2016, zdjęcia RTG k. 61, 62).

Wyjaśniając przed Sądem R. N. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podkreślił, iż zajście, które miało miejsce i o które został oskarżony nie zaistniało. Podkreślił, iż na pewno nie uderzył kobiety. Przyznał natomiast, iż rozmawiali przez otwarte szyby i doszło do wymiany zdań, lecz skończyło się na tym, że zdenerwowany uderzył w szybę natomiast nie uderzył pokrzywdzonej i nikomu by tego nie zrobił. Podkreślił, iż było zajście, bo pani zajechała mu drogę i prawie spowodowała wypadek, po czym uciekła bocznym pasem trawnika. Podał, iż dalej swoją drogą, a na następnym skrzyżowaniu jego pasażer zwrócił mu uwagę że to pojazd tej pani, wobec czego stwierdził, że pouczy ją i porozmawia. Przyznał, iż rozmawiał, lecz pokrzywdzona odpierała jego zarzuty i zdenerwowany uderzył w szybę i poszedł do swojego auta. Nie był w stanie wyjaśnić obrażeń pokrzywdzonej. Podkreślił, iż nie jest agresywny, a po zdarzeniu wyminął pokrzywdzoną i pojechał w stronę O., kierując się przez osiedle (...). Wyjaśnił, iż po jakimś czasie zobaczył, że pokrzywdzona porusza za nim i nie wiedział dlaczego. Podkreślił, iż nic mu nie wiadomo na temat by były jakieś powody by pani mogła być na niego zła i go oskarżać. Nie wiedział dlaczego miałyby ona zawiadomić o zdarzeniu, które nie zaistniało pogotowie i policję. (k.47v)

### **Sąd zważył, co następuje :**

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim kwestionował on fakt, iż miał uderzyć pokrzywdzoną ręką w twarz, a co za tym idzie spowodować – stwierdzone u niej obrażenia ciała.

W tym bowiem zakresie relacje wymienionego nie wytrzymały ciężaru powiązanych ze sobą i korespondujących dowodów w postaci dokumentacji lekarskiej, zeznań pokrzywdzonej, jak też protokołu odtworzenia nagrania ze zgłaszanego przez nią incydentu. Właśnie przedmiotowe nagranie w ocenie Sądu w sposób największy, bowiem obiektywny - potwierdziło wiarygodność M. O.. Dowiodło ono bowiem, iż wymieniona zgłaszała stwierdzone u niej obrażenia w chwilę po kontakcie na ulicy z oskarżonym, gdzie jak relacjonowała - została zatrzymana przez auto i pobita. Wynika z niego również, iż poruszała się za sprawcą swych obrażeń i dotarła za nim na osiedle (...), gdzie co potwierdził sam oskarżony poruszał się bezpośrednio po spotkaniu z nią. Analiza treści protokołu odtworzenia dowodzi, iż kobieta nie mogła dozwonić się na policję, o czym relacjonowała w toku całego postępowania.

Powyższe nagranie dowodzi w sposób bezsprzeczny, iż M. O. doznała obrażeń ciała w wyniku kontaktu z R. N.. Samo nawiązanie połączenia z pogotowiem wraz z kierowaniem się za sprawcą uderzenia, nastąpiło w czasie tak krótkim od zdarzenia, że nie może być mowy o przypadkowym spowodowaniu tych obrażeń przez inną osobę. Nie ustalono również obiektywnych powodów dlaczego nawet w takim przypadku wymieniona miałyby wskazywać jako ich sprawcę oskarżonego, skoro nie znała go wcześniej, a tak krótki czas uniemożliwiał zaplanowanie takich działań. Potwierdzeniem tej części zeznań pokrzywdzonej są również częściowo wyjaśnienia oskarżonego, który potwierdził, iż się zamachnął, jednakże wskazał, iż uderzył w samochód a nie osobę.

W ocenie Sądu powyższe twierdzenia oskarżonego nie zasługują na wiarę, a wobec relacji pokrzywdzonej dowodzą, iż konsekwencją tego zamachnięcia było jednakże zadanie ciosu M. O., a nie uderzenie w auto. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego stanowią jedynie nieudolną próbę wykluczenia swej odpowiedzialności za czyn objęty przedmiotowym postępowaniem.

W tej sytuacji w świetle pełnego powiązania zeznań pokrzywdzonej, z protokołem odtworzenia jej rozmowy z pogotowiem, kierunku w jakim podążała ona za oskarżonym, jak też częściowo wyjaśnieniami oskarżonego - który potwierdził incydent z M. O. - kwestionując jedynie jego przebieg - Sąd generalnie oparł się na relacjach pokrzywdzonej, jako spójnych, logicznych i niepodważonych. Zdaniem Sądu zupełnie nie umniejsza wiarygodności kobiety fakt, że w czasie pierwszego okazania oskarżonego nie była pewna czy to ten mężczyzna spowodował u niej doznane obrażenia, czy też w zakresie w jakim nie była pewna czy w busie oskarżonego znajdował się ktoś na miejscu pasażera. Niewątpliwie cały przebieg zdarzenia był dla kobiety wyjątkowo stresujący czy wręcz traumatyczny. Dodatkowo zdarzenie było nagłe, nieprzewidywalne i dosyć krótkotrwałe. Trudno więc dziwić się, że nie skupiała się ona na tym czy ktoś jeszcze zajmuje miejsce pasażera w busie, czy też jak wygląda atakujący ją mężczyzna. Zwłaszcza, iż cios nastąpił pod koniec incydentu. Cała jej uwaga koncentrowała po całym zajściu na numerze rejestracyjnym samochodu i podążaniu za nim celem nie zgubienia auta do chwili zgłoszenia zdarzenia. Zachowanie takie należy uznać za prawidłowe i zrozumiałe. Zwłaszcza iż okazanie miało miejsce w dniu 1 października 2015 a więc po ponad czterech miesiącach od zdarzenia. W tym zakresie pewności co do osoby, która zadała pokrzywdzonej obrażenia dostarczyły wyjaśnienia R. N., który przyznał, iż on podszedł do wymienionej i rozmawiał z nią przy samochodzie. Powyższa wyklucza więc możliwość jakiegokolwiek pomyłki co do tożsamości atakującego.

Z tego względu Sąd w całości w tym zakresie podzielił relacje M. O., również w zakresie w jakim twierdziła, iż nie była wobec oskarżonego wulgarna. Niewątpliwie widząc podchodzącego do niej zdenerwowanego mężczyznę, już wobec jego przewagi fizycznej – niewątpliwie nie chciałaby zaostrzać niemilej i tak sytuacji.

Sąd uznał natomiast, iż kobieta wykonując manewr zmiany pasa, doprowadziła R. N. do konieczności podjęcia nagłego manewru prowadzonym przez niego samochodem. Nie sposób bowiem wytłumaczyć w innym przypadku dlaczego wymieniony tak zdenerwowany podążałby za nią, aby zwrócić jej uwagę. Tym niemniej pokrzywdzona obserwując konsekwencje swojego zachowania na drodze - jedynie w lusterkach bocznych czy tylnych, mogła w pełni nie dostrzec konsekwencji spowodowanego przez siebie zagrożenia w ruchu. Tym niemniej – w ocenie Sądu - nawet fakt jego popełnienia nie uzasadnia, ani nie usprawiedliwia zachowania mężczyzny. W aktualnym natężeniu ruchu drogowego, każdy kierowca musi liczyć się z możliwością niewłaściwego zachowania innego uczestnika ruchu. Tym niemniej takie siłowe rozwiązania są karygodne i naganne, gdyż wymierzanie kar za wykroczenia drogowe, zarezerwowane jest dla organów policji, którym taki fakt można zgłosić.

Odnosnie zeznań A. G. to Sąd generalnie dał wiarę, iż był on tego dnia w samochodzie oskarżonego, zajmując miejsce pasażera, co zostało potwierdzone wykazem połączeń pociągów, jak i zakresem zasięgów stacji (...). Przedmiotowe dokumenty uznano za wiarygodne, sporządzone przez powołane i kompetentne organy, zaś wnioski z nich płynące nie zostały poważone w toczącym się postępowaniu. Tym niemniej Sąd nie dał wiary temu świadkowi, jakoby zeznając nie widział, czy jego kolega uderzył pokrzywdzoną. Niewątpliwie zaznaczyć należy, iż jest to kolega oskarżonego, związany z nim emocjonalnie, który jest zainteresowany korzystnym dla niego rozstrzygnięciem przedmiotowej sprawy. Zeznając w postępowaniu przygotowawczym potwierdził on zamach – choć nie w pokrzywdzoną. Potwierdził fakt zamachnięcia się co jak określił, iż wyglądało jakby uderzył w przednią szybę. Natomiast zeznając w Sądzie przyznał, iż po drodze jakiś samochód zajechał im drogę, i zaczęli hamować – nie twierdził natomiast tak jak R. N., iż cudem uniknęli wypadku. Potwierdził, iż zajechali jej drogę, bo kolega chciał jej wytłumaczyć, że tak się nie robi. Nie przeczył, iż oskarżony wysiadł z samochodu, prawdopodobnie, żeby wytłumaczyć, że tak się nie robi, i pani prawdopodobnie uchyliła szybę i zaczęli gestykulować - oboje machali rękoma. Wskazał, iż nie widział by oskarżony uderzył panią. Te relacje są odrębne od pierwszych złożonych w postępowaniu przygotowawczym w jakich potwierdził zamach kolegi rzekomo na maskę samochodu pokrzywdzonej. Odrębności w jego zeznaniach nakazują ostrożne podchodzenie do jego treści i powodują, iż Sąd uznał je za wiarygodne jedynie w zakresie potwierdzonym przez M.

O.. Nie jest wiarygodne, iż podążając za odjeżdżającym kierowcą i widząc jak kolega podchodzi do tego samochodu, nie zainteresował się zdarzeniem, na co wskazują jego wcześniejsze relacje. Widząc jak rozmawiają czy gestykują, musiał widzieć zadane uderzenie, zaś lakoniczność jego relacji w tym zakresie wynika z niechęci przed obciążeniem dobrego znajomego.

Odnośnie relacji R. P., R. T. i O. P. to w ocenie Sądu nie wniosły one istotnych informacji dla ustalenia przebiegu zdarzenia, a dotyczyły jedynie doznanych przez pokrzywdzoną obrażeń ciała, podejmowanego przez wymienioną leczenia. Sąd uznał je za wiarygodne i spójne.

Sąd dał wiarę przeprowadzonym w sprawie opiniom pisemnym biegłego z zakresu medycyny sądowej dopuszczanej w toku postępowania przygotowawczego, jak ustnej złożonej w Sądzie oraz pisemnej oraz uzupełniającej pisemnej wydanej przez biegłego lekarza chirurgii stomatologicznej. Wszystkie te opinie zostały wydane przez osoby o odpowiednim doświadczeniu zawodowym i życiowym, są one jasne, logiczne i spójne wewnętrznie. Odpowiadały one na pytania postawione biegłym w postanowieniach o dopuszczeniu dowodu. W toku pisemnego uzupełniania opinii biegły M. H. w rzetelny sposób odnosił się do pytań i wątpliwości zgłaszanych przez obrońcę oskarżonego. Zdaniem Sądu wyżej wymienionym nie udało się skutecznie podważyć wiedzy biegłego i wyciągniętych przez niego po analizie akt sprawy i dokumentacji stomatologicznej pokrzywdzonej wniosków.

Uwypuklenia wymaga także i to, że wszystkie opinie sporządzone w toku sprawy zostały wydane przez osoby bezstronne i nie zainteresowane w żaden sposób rozstrzygnięciem procesu. W tym zakresie wskazać należy, że biegły M. H. twierdząc, iż wersja pokrzywdzonej jest wiarygodna, określał jedynie wskazany przez pokrzywdzoną mechanizm jej powstania.

W tych okolicznościach materiał dowodowy zebrany w sprawie wykazał winę R. N. co do tego iż w dniu 9 czerwca 2015r. w O. na skrzyżowaniu przy ulicy (...) dokonał uszkodzenia ciała M. O. w ten sposób, że zadał jej cios ręką w twarz w wyniku czego doznała stłuczenia twarzy z rumieniem skóry obrzękiem ust oraz rozchwianiem dwóch zębów i złamaniem korzenia zęba stanowiącego filar mostu protetycznego co skutkowało naruszeniem czynności narządu żucia i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni tj o czyn z art. 157§1 kk. Uderzając wymienioną ręką w twarz, miał pewną świadomość możliwości spowodowania u niespodziewającej się ciosu kobiety obrażeń i co najmniej godził się na ich nastąpienie, więc doprowadził do przedmiotowych obrażeń, które wyczerpały znamiona przestępstwa określonego w art. 157 §1 kk.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd oskarżonego R. N. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu z tym tylko, iż ustalił, że obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządu żucia i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni i za to z mocy art. 157§1kk przy zastosowaniu art. 4§1kk skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Oskarżony jest dorosłą osobą, posiada odpowiedni poziom doświadczenia życiowego. Zna również obowiązujące normy prawne i konsekwencje ich nieprzestrzegania, wobec powyższego zdaniem Sądu można mu przypisać winę.

Rozważając kwestię wymiaru kary Sąd przy jej orzekaniu miał na uwadze całokształt okoliczności zarówno łagodzących, jak i obciążających, w szczególności stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu i stopień winy.

Określając wysokość kary Sąd uwzględnił również cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w stosunku do sprawcy, a ponadto potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego R. N. wskazać należy, że jest ona znaczna. Za taką oceną przemawia przede wszystkim motywacja oskarżonego, czynu tego dopuścił się w następstwie popełnionego przez pokrzywdzoną błędnego manewru zmiany pasa, co należy uznać za całkowicie bezpodstawne zachowanie. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że swoim działaniem oskarżony wykazał całkowity brak poszanowania cudzej godności i nienaruszalności dóbr osobistych, a więc bardzo istotnego prawa w każdym demokratycznym państwie

prawnym. Nie sposób pominąć, iż jest to zachowanie, całkowicie niewłaściwe u mężczyzny, który stosuje przemoc wobec słabszej fizycznie kobiety i to miejscu publicznym.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd przyjął dotychczasową jego niekaralność.

Na podstawie art. 69§1i2 kk art. 70§1 pkt. 1 kk przy zastosowaniu art. 4§1kk wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres lat 2 (dwóch). W ocenie Sądu ze względu na charakter i okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu przestępstwa oraz jego właściwości osobistych, taki okres próby będzie najbardziej odpowiedni i pozwoli na weryfikację postawionej oskarżonemu pozytywnej prognozy kryminologicznej. Zdaniem Sądu dotychczasowa jego niekaralność pozwala bowiem na uznanie, iż był to incydentalny występki i że warunkowe zawieszenie wymierzonej mu kary pozbawienia wolności, będzie wystarczające do osiągnięcia wobec niego celów kary, tak wychowawczych, jak i zapobiegawczych, a zwłaszcza zapobieże powrotowi do jego popełnienia.

Jednocześnie na podstawie art. 46§1kk przy zastosowaniu art. 4§1kk orzeczono od oskarżonego na rzecz M. O. kwotę 5000 złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

W ocenie Sądu, orzeczona kara wraz ze stosownym środkiem karnym jest adekwatna do wagi popełnionego przez oskarżonego czynu, odpowiada dyrektywom wymiaru kary oraz spełnią swoje cele w zakresie prewencyjno-wychowawczego oddziaływania, a także, mimo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności zapobiegnie powrotowi oskarżonego do przestępstwa.

Na podstawie art. 627 kpk zasądzono od oskarżonego na rzecz M. O. kwotę 7260 złotych tytułem zwrotu poniesionych w sprawie wydatków, oraz kwotę 300 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanej równowartości wydatków uiszczonych przez oskarżyciela substydiarnego stosownie do brzemienia zacytowanego przepisu.

Natomiast na podstawie art.17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 ro. O opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od opłaty, uwzględniając wysokość nałożonych na niego obciążeń finansowych.